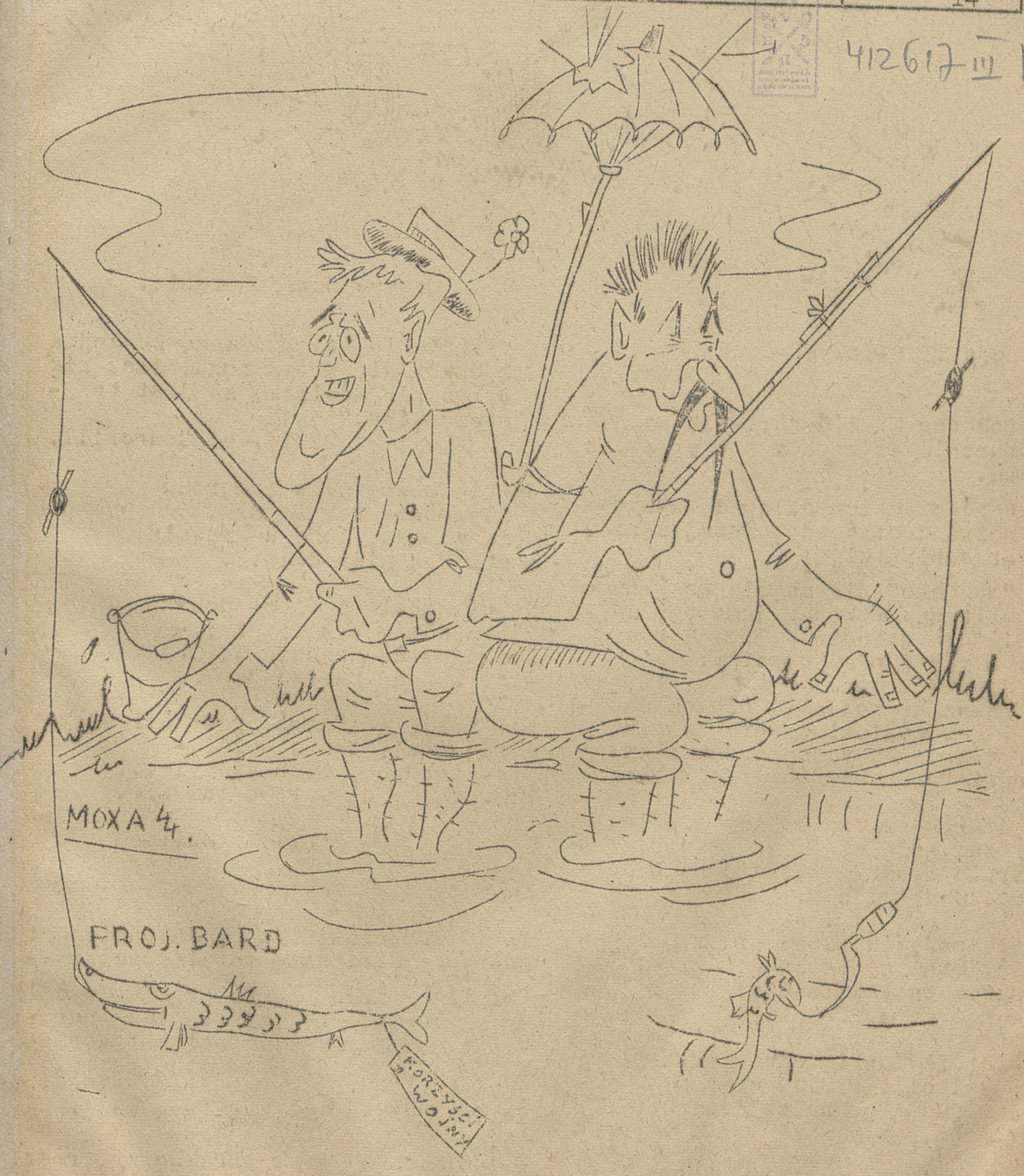
na ucho...

ROK II.	TYGODNIK SATYRYCZNO HUMORYSTYCZNY 27 LUTEGO 1944	NR 8/14



Na tę samą wędkę -
Dola nasza taka -
Jeden złapie płotkę,
A drugi szczupaka...!



Orka w Nowej Europie.

Agencja TELE-nowych dowcipów donosi :

Podobno Stalin zamierza zagrać z Churchillem w K a r t ę Atlantycką.

. . .

W niemieckich sklepach wszystko można dostać po tańszej cenie. Nawet subiektki.

. . .

"Na Ucho" nie ma nic wspólnego z polityką. Dowodem jest to, że publikuje strasznie n i e p o l i t y c z n e dowcipy.

. . .

Zakaz kierowania Polakom autami i motocyklami w Warszawie został spowodowany obawą sabotażu na zdrowie przechodniów niemieckich.

. . .

Amerykanie hołdujący prohibicji zamykają wszędzie knajpy. Ostatnio właśnie zlikwidowano Monte... C a s i n o.

. . .

Po zajęciu Dubna przez bolszewików Stalin miał powiedzieć: "Nareszcie nastąpiło nasze z b l i ż e n i e do Polski.

. . .

Lotnicy angielscy bardzo pobożnie święcili Popielec, ponieważ na miejscu ich hulanki w nocy z 22/23 bm, były same... kupy popiołu.

. . .

O mowie Churchilla mówią, że da się streścić słowami "szlagieru": "Ja mam czas, ja poczekam.."

"Nigdy nie twierdziłem, że wojna skończy się w tym roku, lecz nigdy też nie mówiłem, że jest to niemożliwe."

22.II.44, Churchill.

Ja nie mówię że w tym roku
I nie mówię też że nie,
Może w maju, może w grudniu
A może za zimy dwie...

Ja nie mówię że jest dobrze
I nie mówię też że nie, -
Może jeszcze będzie lepiej
Albo będzie bardzo źle.

Nie mówię że "Ktoś" jest śmieszny
I nie mówię też że nie, -
Może bardzo... lub nietyle...
Zresztą... diabeł go tam wie.

Sulima.

NA FUNDUSZ PRASOWY: Dama papier i matryce, Chrzestne Matki paczki.-

Kol.Lis : Dziękujemy, prosimy o dalsze. Niestety kolory nie leżą narazie w naszych możliwościach. Formaty 1/4, 1/2 i 1/1 formatu znormalizowanego.

Kol.Ześ : Prosimy o dalszą współpracę.

Kol.Czarny : Część zamieścimy, resztę postaramy się wykorzystać. Rosyjskie - kosz.

Niemiecka propaganda wydrukowała ostatnimi dniami (w Krakowie) ulotkę do polskich żołnierzy we Włoszech. Poniżej podajemy mniejwięcej dosłowny - tekst jednej z ulotek:

Żołnierzu Polski ! Czy zamierzasz umrzeć we Włoszech czy też w Polsce. - Führer gwarantuje każdemu polskiemu - żołnierzowi zjawiającemu się bez broni przed naszymi liniami natychmiastowy - powrót do ojczyzny, równoczesne zwolnienie z niewoli wojennej, dobrze opłacone zatrudnienie oraz bezpieczny i - spokojny byt w gronie rodziny. Skoro - zdecydujesz się na Polskę rzuć broń i przyjdź do nas.

Pozostał ci tylko wybór: umrzeć we Włoszech dla interesów angielskich, albo też prowadzić szcześliwy żywot -- wolnego człowieka (sic !!!) w Polsce - (czemu nie w GG ?). A więc możesz wybrać między powrotem do domu a śmiercią za katyńskich morderców, zbrodniarzy, którzy wyrżnęli 12000 polskich oficerów.

Zdecyduj się prędko. Zawołaj do niemieckiego posterunku: Do domu ! -- (czyżby echo afisza o ewakuacji ?) --

Zostaniesz przyjęty jako dobry kolega i druh. Czeka się prędki powrót do ojczyzny! -



Nie trap się Benito, wszak Polacy też mieli swego Zabłockiego.-

Na marginesie.

Kij ma dwa końce.

(Goebelsowi ku przestrodze).

Żołnierzu Polski
Führer powiada
I gwarantuje !
Goebelsiada ?!

Porzuć karabin
Niech cię rozwaga
Ku mnie kieruje !
Drwiny czy blaga ?

Za Kremla mordy (dosłownie też)
Za plutokrację
Przestań już krwawić !
Hm. Kto ma rację ?

Nie potrzebujesz
Umierać we Włoszech
Wszak możesz w Polsce !
No proszę, proszę...!

Będziesz przy żonie
W przyjaciół gronie
A może goebels
Posłać im Goniec...?

Na niemców stronę
Udaj się biegiem
Krzyknij: Do domu !
I... będziesz w... GG.

Już jakbym widział
Wojska reakcję
Polscy żołnierze
Rozpoczną akcję.

Z wołaniem: do dom !
Pobiegną hurmem,
Na zew hitlera
... linie wziąść szturmem !

Kpy z propagandy !
Zważcie psy gończe (dosłownie
Mówi przysłowie: też)
Kij ma dwa końce !

Szarzyński.

KOLUMNA LITERACKA:

Wanda Wasilowska-Kornajczukowa zamierza pisać powieść o Polsce...



Stalin: - Towarzyszko Wando, przyjmijcie ode mnie ten prezent.
Wasilewska: - A co jest w tej flaszce ?
Stalin: - Atrament c z e r w o n y . . .

Niemcy z Rosjanami weszli w u k ł a d y !.



Kłopoty bohatera.
Historyjka na czasie.

Bohaterski niemiec któremu groziło powołanie do wojska, postanowił zabezpieczyć się przed tym patriotycznym obowiązkiem i po rozważaniach doszedł do wniosku , że najlepszym zabezpieczeniem będzie jeżeli dostanie się do więzienia. Musi zatem udawać, że popełnił jakieś przestępstwo.

Poszedł więc do urzędu gospodarczego i oświadczył, iż wbrew najsurowszym zakazom - zabił świnię.

- I co pan z nią zrobił ? - zapytał poruszony urzędnik.

- Część zjadłem, część sprzedałem, a część mam jeszcze w domu.-

- Jeszcze pan ma !? To doskonale. Już nie pamiętam kiedy jadłem wieprzowinę. Proszę mi ją tu dostarczyć i o tym wszystkim nikomu ani słowa !

Nie udało się. Trzeba coś innego.

Po rozważaniach poszedł na policję i zameldował, że słuchał radia londyńskiego.

- Co ? - zawołał komisarz, -- słuchał pan Londynu ? To się cudownie składa, bo mnie popsuł się aparat i od trzech dni nie wiem co się dzieje. Niechże pan opowiada - jakie są nowości.

Znowu się nie udało - zaklął patriota, wlokąc się ze strapioną miną.- Nagle wzrok jego zatrzymał się na wielkim afiszu ogłaszającym, że jakiś dostojnik będzie miał odczyt o sytuacji i obowiązkach dobrego obywatela.

- Mam ! - krzyknął radośnie, -- teraz się uda !

O zapowiedzianej godzinie udał się na odczyt i zajął miejsce blisko mównicy. Wyszedł prelegent. -- Przedstawił sytuację w czarnych barwach i zaczął się rozwodzić nad obowiązkiem "durchhalten" i "maulhalten", - gdyż narzekania mogą pogorszyć obecną sytuację oraz mogą się... itd.

Gdy prelegent skończył, nasz bohater skoczył ku niemu i wymierzył mu siarczysty policzek, poczem zaczął rozglądać się za policją... - i zbaraniał. Sala trzęsła się od oklasków, a spoliczkowany mówca podnosząc się z ziemi, zapytał szeptem:

- Panie kolego ! Więc to już naprawdę zaczyna się ?

Tom.

mmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmm



Nawet zniszczenie wszelkiej niemieckiej broni palnej i siecznej nie zabezpieczy świata od wojen, gdyż niemcy zawsze będą mieli pięści i zęby. Należy ich wytępić doszczętnie.

"O losie Polaków nie zadecydują - ani w Londynie ani w Moskwie, lecz w Krakowie, Warszawie, Lublinie, Lwowie i Radomiu.

Berlin, dnia 9.11.44, Dr.Frank

Po wojnie...

Ani w Moskwie, ni w Londynie
Ni w New Yorku, ni w Berlinie
Lecz w Warszawie i Krakowie

W Moskwie będą myśleć nad tym
Jaki pogrzeb niemcom sprawić,
Londyn będzie mącić wodę
By "bez szmeru" Moskwę spławić.

W Nowym Yorku radzić będą
Jak pościągać swe dolary,
W "Małej Rzeszy" zwiedzać będą
Zgliszczy gdzie stał Berlin stary.

A w Warszawie i Krakowie
Wilnie, Lwowie i Lublinie
Myśleć będą nad tym wszystkim
Nad czym krakał frank w Berlinie...

Sulima.

"Powiedz mi co pijesz, a powiem ci kim jesteś".

Grek- jak bogi - pił ambrozję,
Szlachcic polski miodek spijał,
Wielką miał też animozję,
Szablą żwawo też wywijał.

Niemiec gruby piwo żłopie,
Anglik coctail, Francus wino,
W całej zresztą Europie
Trunki tak jak słowa płyną.

Beduin wielbłądy doi,
Turek w mocce widzi eden,
Rosja się herbatą [illegible],
Wodę pija też niejeden.

Wniosek z tego oczywisty:
Poznać naród po napoju.
Ten co śni o "jednej czystej"
Nie pragnie mleka z udoju.

Lecz wnikając w picia hydrę
Źródło narodowych znaków
Warto spojrzeć gdzieś z swym
/"bimbrem"
Nowoczesny jest Polaku ?!

Akant.

W szkole.

- Dzieci, powiedzcie kto zabił Abla ?

Milczenie.

- Nikt nic powie ? Cóż wy sobie myślicie, że nie potrafię was zmusić do odpowiedzi ?!

Mały Staś wstaje i z płaczem - mówi:

- My wiemy że gestapo bo był - niewinny, ale my się boimy konfidentów...

- - - -

Metampsychoza

- Czy wierzysz w wędrówkę dusz?
- Wierzę, ale tylko w jednym - wypadku.
- W jakim ?
- Gdy dusza ze strachu przejdzie hitlerowi w pięty.

- - - -

Podobieństwo.

- Wkrótce staniemy się podobni do hindusów.
- Dlaczego ?
- Ponieważ po oastatnich zarządzeniach kontygentowych w krótkim czasie będziemy czcić krowy.



"Pięta Achilesowa" lwa brytyjskiego.

Plany na przyszłość

- Podobno na wypadek bombardowania Jego Ekselencja frank I-szy zamierza schować się w jednej z okolicznych wsi ?
- Tak, my mu w tym dopomożemy.
- My ???
- Tak, żeby znalazł się wnet w M o g i l e .

Karnawał w Berlinie

Niemiec z Krakowa zapytuje telefonicznie niemca z Berlina:
- Co porabiasz ?
- Wczoraj s z a l a ł e m !
- Na balu ?
- Nie, w czasie nalotu !...

Wesoła świeczka

- Co ta świeczka tak w e s o ł o miga ?
- To pewnie z Aprikosenkranza i Untenbauma z wesołej fali lwowskiej.

Rozmyślania wielkopostne.

W tym wierszyku dwuzwrotkowym
Autor stare dzieje wskrzesił:
Czemu po haniebnej zdradzie
Judasz zaraz się powiesił ?

Pewnie bał się jak cholera,
Pewnie widać miał na oku,
Ażeby Apostołowie
Nie przysłali mu wyroku...

Bard i Wiktor.

Panie Premierze !

Panie Premierze ! Czy Pan w swej mowie
Czegoś nie "szepnął" ot tak na gapę ?
"Courson" to nie jest "Linia Stalina"
Wystarczy okiem rzucić na mapę.

Mąż Stanu winien znać geografię
Nawet... dokładnie Panie Premierze !
Gdy kto omyłkę taką usłyszy
To nie dziw że go... cholera bierze!

Sulima.

Quo vadis

Zdarzyło się, że pod Rzymem
Kontrolując swe przedpole
Spotkały się dwa niemieckie
Wysunięte w przód patrole

Wer da ?! - krzyknął jeden z jeźdź
Heitle ! Quo vadis Domine ? /-ców
(Odpowiedź słyszano w Rzymie,
Bo koń potknął się o minę).

Sulima.

. . . . .

Rzym.

Wiecie dobrze, że Alianci
Marsz na Rzym kontynuują,
Lecz nie wiecie z jakich względów
Wcale go nie bombardują.

Otóż szkoda im energii
Na naloty bezskuteczne,
Rzym niełatwo jest uszkodzić,
Bo Rzym to jest "Miasto Wieczne".

Sulima.

. . . . .

Nowa stacja telefoniczna

Po jednym z bombardowań Berlina pewien niemiec przebywający w Krakowie chciał telefonicznie zasięgnąć z Berlina informacji w swych sprawach familijnych.

Udał się zatem do urzędu telef. i zamówił rozmowę. Uzyskawszy połączenie z centralą berlińską, woła:

- "Hallo, hallo ! Berlin-West ?
- "Nein ! Berlin-Rest !".

. . . . .

Przeszedł do historii

Rzecz dzieje się w 2000 lat po obecnej wojnie. Na terenie dzisiejszych Czech podczas jakiegoś kopania znaleziono w ziemi tablicę kamienną z napisem: "Adolf Hitler".- Napis okazał się zupełnie niezrozumiały dla odkrywców, zwrócono się więc do archeologów i historyków o wyjaśnienie, ale i dla nich napis ten pozostał nierozwiązalną zagadką. Dopiero przypadkowo pewien bibliotekarz w jakiejś starożytnej, kilkusettomowej encyklopedii znalazł pewne, choć lakoniczne, wyjaśnienie. W odnośnym tomie była tam wzmianka następująca:

"Hitler Adolf : przywódca band dywersyjnych w państwie Benesza - Wielkiego." -

mmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmm

Prawa Polaków w GG.

Ludność polska nie ma prawa:

a/ Ubierać się po europejsku. Reszki pozostałego odzienia będą skonfiskowane dla celów produkcji wojennej. Polacy muszą ubierać się według mody środkowo-afrykańskich murzynów.

b/ Ludności polskiej nie wolno korzystać z opału w czasie zimy. Zima będzie gorąca.

Ludności polskiej zabrania się :

a/ Oddychać świeżym powietrzem, zarezerwowanym dla niemieckiego lotnictwa.

b/ Korzystać z wody wiślanej, niezbędnej dla skutecznego działania - niemieckiej floty podwodnej.

c/ Myć mydłem, które zastąpione - będzie przydziałem 50 gramów piasku na osobę miesięcznie.

d/ Spać w nocy wobec obowiązku oczekiwania każdej chwili odwiedzin gestapo.

e/ Myśleć rozumnie. Właściwośc ta nieznana narodowi niemieckiemu, jest również zbędna dla Polaków.

f/ Umierać śmiercią naturalną bez zezwolenia właściwego Arbeitsamtu z uwagi na stałe zapotrzebowanie na - białych niewolników do pracy w Wielkiej Rzeszy.

Generalny Gubernator
(-) Frank .

""

KĄCIK POEZJI

Le style c'est l'homme

czyli Bard pisze poezję liryczne

Poświęcam Bardowi

Tam gdzie fala strumieni się słońcem,
Tam gdzie słońce słowiczy się bzami
Rozskrzydliła swe żale Poezja
Przed jabłonią szemrzącą szpakami...
I uBARDził się sad nad jej dolą,
I długo się krokodylił łzami
I zawiały liście oskarżeniem,
Że wykancił ją Bard... kolibrami.

Sulima.

""

Szpileczki.

Churchill powiedział w ostatniej mowie, że Rosja wnet już będzie - w-Curzona...

. . .

- Z prochu powstałeś, w proch cię obrócę - powiedział w środę popielcową Winston do Adolfa.

Wiktor.